PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poranna" lub „Wiecz." 220 M
Z dostawą w miejscu lub przesyłką poczt. 240 M
Za 2 wyd. „Poranna" i „Wiecz." 440 M
Z dwurazową dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową . . 480 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO 10 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godz. 6 rano i o godz. 1 po południu („Gazeta Wieczorna")

P. T. interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/I
Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15.

Nr. 5982. Lwów, sobota 20 sierpnia 1921 Rok XII

Polska nie wysyła delegata do Ligi Nar.? Briand grozi ewentualną dymisyą.

U kolebki nowych związków.

Lwów, 19. sierpnia.

Przed paru dniami puszczone zostały w świat przez prasę francuską rewelacye o rzekomym tajnym układzie angielsko-niemiecko-sowieckim. Klasyczny tekst tego układu w połączeniu ze zdumewającą łatwością w jego rzekomem zdobyciu nasuwa poważne podejrzenia o jego autentyczności. Z drugiej jednak strony układ taki, gdyby nie istniał, mógłby powstać każdej chwili, posiada bowiem po temu wszelkie dane w idealnie przygotowanem podłożu.

Kośćcem wielkiej wojny, po odrzuceniu wszystkich ornamentacyjnych emblematów, było nieuniknione starcie angielsko-niemieckie, jako konsekwencya współzawodnictwa o hegemonię światowa. Niemiecka flota na Atlantyku, niemieckie wpływy w środkowej Afryce wpoprzek linii Suez-Kapstadt, niemiecka ręka, wyciągnięta przez Bałkan i Bagdad ku Indyom — musiały w imię ubezpieczenia nietykalności angielskiej ekspanzyi — uledz zniszczeniu. I tak się też stało. Dla osiągnięcia tego celu położyły miliony swe życie, bo nie zdobyły nic innego. Dla Francyi pozostały Niemcy groźnem, duszącem widmem: restytucya ich armii kontynentalnej jest możliwością, dostępną każdej chwili. Dla Anglii Niemcy jako przeciwnik i współzawodnik zniknęły: ich kolonie i flota nie istnieją, ich światoburcze sny zostały rozwiane. Na placu boju, jako jedyny kontrahent w rękach rozwiązanych i pełnej swobodzie ruchów pozostała Anglia, szukająca dziś nowych dróg.

Zdaje się, że wybór został już uczyniony, a jego ujawnienie jest tylko kwestyą czasu. Wybór — jedynie prawdopodobny i jedynie możliwy. Po głębokiej rozwadze świadomie obrana, nie zaś ślepym losem wyrzucona została czarna gałka: Francya. To nie mocarstwo jedynie niewygodne, ale jedyne z pośród tych dla W. Brytanii niewygodnych, którego unieszkodliwienie leży w granicach możliwości — już dziś, przy pomocy posiadanych środków, w granicy realnych rachub konieczności wyczekiwania na dojrzenie nowych przesunięć. Ubezwładnienie Francyi jest aktualne, jest Anglii potrzebne. I do tego dąży ona.

Przeciwstawianie się Francyi polityce angielskiej w ramach obowiązującego formalnie sojusz-

(Dalszy ciąg na stronie 2-giej).

Rząd polski nie wyśle delegata do Ligi Nar?

Polska może zaufać zastępstwu Francyi.

Warszawa, 19 sierpnia.

(Telef.) (m) Z informacyi, które otrzymał z bardzo poważnego źródła Wasz korespondent można wnioskować, że **rząd polski nie zamierza korzystać z praw przysługujących Rzplitej polskiej, jako członkowi Ligi Narodów i nie będzie czynił starań w tym kierunku, by otrzymać możność wysłania delegata na najbliższe posiedzenie Rady Ligi Narodów dla obrony praw polskich do obwodu przemysłowego na G. Śląsku. Dyplomacya polska uważa podobno, że Francyi można zaufać zastępstwo interesów polskich na G. Śląsku, tem bardziej, iż podobno sam Briand podejmie się na Radzie Ligi Narodów tego zadania.**

W razie niepomyślnej decyzyi Briand ustąpi.

Warszawa, 19 sierpnia.

(Tel.) (m) Paryskie sfery zbliżone do Brianda podają, iż w razie niepomyślnej dla Polski decyzyi w sprawie G. Śląska, Briand poda się do dymisyi.

DYSKUSYA NAD STANOWISKIEM BRIANDA.

Horsea, 18. sierpnia.

(PAT) Sprawa stanowiska Brianda na Radzie Najwyższej będzie przedmiotem dyskusyi w Izbie deputowanych. Opinia publiczna francuska jest za tem, by Francya nie odstąpiła od granicy, jaką projektowała na Górnym Śląsku.

BONOMI ZDAJE SPRAWĘ.

Rzym, 18. sierpnia.

(PAT) Prezydent Min. Bonomi po powrocie z Paryża wezwał do siebie przedstawicieli prasy, aby ich poinformować o przebiegu posiedzenia Rady Najwyższej.

WŁOSI APROBUJĄ STANOWISKO SWEJ DELEGACYI.

Warszawa, 19. sierpnia.

(Telef.) (m). Włoska Rada ministrów zaaprobowała stanowisko delegacyi włoskiej na konferencyi Rady Najwyższej. Na Górny Śląsk będą wysłane 2 bataliony piechoty włoskiej. Senator Scialoia został zamianowany zastępcą Tittoniego w Radzie Ligi Narodów.

Posiedzenie Ligi Nar. 29 b. m.

Paryż, 18 sierpnia.

(PAT.) Ishi zwołał Radę Ligi Narodów na 29 bm. do Genewy dla rozprawy nad kwestyą granicy na G. Śląsku.

LIGA NARODÓW POWOŁA PRAWNIKÓW.

Horsea, 18. sierpnia.

(PAT) Premier angielski w rozmowie z dziennikarzami zaznaczył, że Rada Ligi Narodów odda problem g.-śląski do zreferowania Komitetowi prawników i dopiero po gruntownem przestudyowaniu sprawy wyda wyrok, który będzie miał znaczenie doradcze, gdyż prawo egzekutywy przysługuje mocarstwom, które zwołały posiedzenie Rady.

POWRÓT GENERAŁÓW KOALICYJNYCH.

Opole, 18. sierpnia.

(E. E.) Gen. de Marinis przybył we wtorek do Opola. Przybycia Le Ronda i Stuarta oczekują na środę.

ZARZĄDZENIA ANG. KOMENDY WOJSK. NA ŚLĄSKU.

Opole, 19. sierpnia.

(Telef.) (m). Angielska komenda wojskowa wydała zarządzenie, aby w obrębie obszaru okupowanego przez wojska angielskie zostały bezzwłocznie rozwiązane wszystkie straże gminne. Nowe straże zostaną zorganizowane pod kontrolą oficerów angielskich. Ponadto obostrzono przepisy policyjne. Wszystkie wykazy sporządzone przez poprzednie straże gminne zostały unieważ-

NADESŁANE.

szu przybrało w ostatnich czasach formy zbyt ostre i zdecydowane, aby nieporozumienia te mogły być wypadkiem epizodycznym. Nie są to punkty tarcia, lecz linia, przebiegająca przez Europę daleko poza nią. Sprzeczność interesów szczególnie uplastyczniona została odmiennem stanowiskiem obu państw wobec Niemiec. Dla Anglii Niemcy przestawszy być przeciwnikiem, stanowią podatny materyał na okolicznościowego sprzymierzeńca. Dla Francyi Niemcy są ciągłym mieczem damoklesowym, drażniącym i niepokojącym. To co było i jest nadal dla Francyi zagadnieniem bytu, przestało nim być dla Anglii. Tu wstęp do rozbieżności, doprowadzającej wreszcie do konfliktu.

Przebieg nieoficyalnej na razie kampanii angielskiej przeciw Francyi pójść musi w dwóch kierunkach: 1) Związków z naturalnymi wrogami Francyi, 2) odosobnienie Francyi przez osłabienie jej sprzymierzeńców. Akcya pierwsza znajduje swe dostateczne potwierdzenie w jawnem forytowaniu Niemiec, w stanowisku Anglii w sprawi górnośląskiej itd. Akcya druga skierowana jest przedewszystkiem przeciw Polsce. Jej etapami są wszystkie te serdeczności angielskie, jakich doznaliśmy od chwili kapitulacyi Niemiec, Gdańsk, wszystkie bolączki kresowe i plebiscytowe, wszystkie prowizorya podtrzymywane przez Anglię dla opóźnienia mocarstwowego rozwoju Polski, dla zaabsorbowania jej własnemi trudnościami i kryzysami. Od zewnątrz ujmują Polskę w twarde karby Niemcy i — dla zamknięcia kleszczów — Rosya. Ta ostatnia służyć ma nadto Niemcom swemi koncesyami, jako kompensata za świadczenia w rydwanie wielkiej polityki angielskiej. Co uzyska sama Rosya? Jako naród — nic. Jako dyktatura komisarzy — poparcie walącego się systemu.

Takie byłyby ogólne zarysy planów angielskich w świetle wspomnianych rewelacyi prasy francuskiej. Że nie są to chorobliwe majaczenia dotkniętego manią prześladowczą mózgu, ani też gołosłowne, na sensacyę obliczone fantazye, dowodzi niezwykłe zdenerwowanie, paroksyzm niepokoju, jakiemu uległo od niedawna społeczeństwo francuskie. Dowodzi tego i sam rząd francuski, który krocząc lojalnie w szeregu starych swych sprzemierzeńców, w chwilach wolnych od prawienia grzeczności szuka gorączkowo nowych związków, nowych podstaw oparcia, bo w atmosferze, którą oddycha, wisi już chmura rozłamu i rozbicia.

A. N.

---

nione. Każdy mieszkaniec ma się wykazać poświadczeniem, zaopatrzonem w pieczęć władzy angielskiej.

BAJKI NIEM. O RZEKOMYCH PRZYGOTOWANIACH WOJENNYCH POLSKI.

Berlin, 19 sierpnia.

(Telef.) (m) Na ostatniem posiedzeniu Rady ministrów odczytano sprawozdanie o przygotowaniach wojennych rządu polskiego na G. Śląsku (?) Wedle tego sprawozdania polski sztab generalny skoncentrował w pobliżu granicy śląskiej 9 dywizyi, które dają razem 150.000 wojska. Rząd polski miał rzekomo dostarczyć G. Śląskowi 30.000 karabinów i rozdać je między ludność. Polski sztab generalny wydelegował na G. Śląsk kilka tysięcy oficerów (!), którzy w przebraniu cywilnem przygotowują powstanie. Napływ alarmujących wiadomości z G. Śląska znacznie się w ostatnich dniach powiększył.

Bestyalskie gwałty niem. na Śląsku.

Ludność błaga o ratunek.

Warszawa, 18. sierpnia.

(PAT). Uchodźcy z pow. Oleskiego na G. Śląsku nadesłali z Częstochowy do prezydenta ministrów depeszę następującej treści: Panie Prezydencie! W dniu dzisiejszym my uchodźcy z Górnego Śląska, pow. Oleskiego, wobec wieści o gwałtach, jakich dopuszczają się Niemcy na naszych rodzinach i wobec tego, że wszyscy pragniemy jak najszybszego przyłączenia do Polski, wystosowaliśmy depeszę treści poniższej do przedstawicieli rządów Francyi, Anglii i Włoch, a także do przewodniczącego Ligi Narodów. Jednocześnie prosimy Rząd Polski o interwencyę w naszej sprawie. Obywatele pow. Oleskiego na G. Śląsku w liczbie kilkuset, obecni uchodźcy prosimy Pana Prezydenta o wstawiennictwo na Radzie Najwyższej, aby pow. Oleski został przyłączony do Polski, albowiem urzędowa statystyka niemiecka z r. 1910 wykazała 85 prc. Polaków. W powiecie tym plebiscyt dał większość niby niemiecką, stało się to jednak dzięki temu, że ściągnięto ogromną ilość zapłaconych emigrantów niemieckich, a urzędnicy i obszarnicy niemieccy gwałtami i przekupstwem zmuszali do głosowania za Niemcami, jednakże południowa część powiatu głosowała zwarcie za Polską. To

---

LEON HELLER.

2

Kto bronił Płocka?

Głos jednego z uczestników walki.

W pierwszą rocznicę obrony miasta.

(Ciąg dalszy.)

Sytuacya, zdawało się, była już przesądzona, kiedy zaalarmowano batalion kowieńskiego pułku piechoty i ściągnięto pośpiesznie ku mostowi, lokując kompanie 1-szą, 2-gą i 4tą w rowach, po obu stronach szosy, prowadzącej na most; kompania 3-cia otrzymała rozkaz przejścia przez most i oddania się do dyspozycyi mjra Mościckiego, dowódcy przyczółka mostowego.

Kilka minut po trzeciej, w jasny i słoneczny dzień sierpniowy maszerowała trzecia kowieńskiego, w sile 3 oficerów i 79 ludzi przez most na Wiśle, maszerowała boso, ale krokiem ćwiczebnym, maszerowała na oczach Moskali — z pieśnią na ustach. Jak dziś pamiętam, słyszę tą tryskającą życiem i humorem pieśń:

„Jestem sobie wolny, jak to ptaszę polne
Siądę, siądę na konika pojadę na wojnę."

Bolszewicy z początku zdębieli. Czy to dlatego, że ich informacye były tego rodzaju, że nie spodziewali się sukursu z za Wisły, czy też dlatego, że nie zdążyli jeszcze ostrzelać się na most, dosyć, że pierwszą połowę mostu przedefilowano, jak na paradzie. Dopiero, gdy kompania znalazła się w drugiej połowie, zagrały gwałtownie ich maszynki od lewej flanki i równocześnie poczęły pękać nad mostem szrapnele. Na szczęście ogień szedł górą i zranił nam tylko jednego człowieka. Padła komenda: „biegiem marsz" — plutony i sekcye rozsypały się po moście i zaczął się wyścig. Około 200-tu kroków od wylotu mostu, nowa przeszkoda. Mały oddziałek śpieszonej jazdy tatarskiej, który zapewne poprzednio dostał rozkaz przejścia, zastraszony szrapnelami padł na moście, uniemożliwiając dalsze poruszanie się. Podpędzony karabinami i drwinami, porwał się jak stado kuropatw i dopadł szczęśliwie z towarzyszącą mu już teraz kompanią upragnionego, przeciwległego brzegu.

Most uchodzi w wąską, około trzech metrów rozpiętości mającą stromą ulicę Mostową, biegnie ona od płdn.-wschodu ku półn.-zachodowi, ujęta niby koryto rzeki w dwa potężne wzgórza, zachodnie — Tumskie — ozdobione katedrą i wschodnie — Niemieckie — z kościołem ewangelickim. — W tej uliczce spotkała kompania jakiegoś bardzo młodego, nerwowo przechadzającego się oficera. Zapytany o dowódcę odcinka, przedstawił się jako major Mościcki, a przyjąwszy regulaminowy meldunek, zakończony pytaniem o nieprzyjaciela i rozkazy, wydał jeden jedyny podczas całej obrony rozkaz, ale taki, który świadczy o „geniuszu dowództwa": (por. Siedlecki str. 139) „Nieprzyjaciel znajduje się tam" (tu wskazał górny wylot ul. Mostowej) „i lada chwila może pojawić się tutaj, z naszych jest tylko kilku żandarmów. Śpieszcie się". — Ponieważ kompania tkwiła w defile uliczki, taktycznie bardzo nieprzyjemnem ze względu na wzgórza, przeto konieczne było jeszcze jedno pytanie: „W czyjem posiadaniu są wzgórza?" — Odpowiedź brzmiała: „Niewiem napewno, może jeszcze są tam nasi". — Trzeba się było momentalnie zdecydować, gdyż sekundowe opóźnienie przesądzało los kompanii, a z nią i mostu. Nie ulegało wątpliwości, kto był panem wzgórz, ten władał przyczółkiem. Padł krótki rozkaz: „Podporucznik Janowicz i Lewiński (dowódcy 1-szego i 2-giego plutonu) plutonami w tyraliere na wprost biegiem marsz. Sierżant Galas (dowódca 3-ciego plutonu) po półtorej sekcyi na przełaj na wzgórza z lewej i prawej, potem nawiązać łączność ze skrzydłami kompanii". Komendę „bagnet na broń" można było, jako nie dającą się wykonać, pominąć. Kompania nie miała bagnetów! a szła do ataku na bagnety. Zresztą cały rozkaz miał wagę in futuro. Liczył się bowiem z tem, że po przebyciu ulicy Mostowej konfiguracya terenu pozwoli na rozwinięcie się. — W rzeczy samej ul. Mostowa uchodzi w regularny, zniwelowany i zamknięty budynkami, obszerny czworobok placu Kanonicznego, przecięty od prawej ulicą Tumską, od lewej wąską jakąś uliczką, spadającą stromo wzgórzem Tumskiem ku Wiśle, nawprost zaś ulicami Grodzką i Gimnazyalną. Sam środek placu zajmuje ogródek, zarosły grubemi drzewami i zaopatrzony w ławki.

Z ogródka tego, wykorzystując osłonę drzew, poruszała się ku ul. Mostowej i wzgórzu Tumskiemu tyraliera bolszewicka, prażąc na oślep przed siebie. Przestrzeń dzieląca podp. Janowicza od bolszewików, wynosiła około 70 kroków. Jest to idealny dystans szturmowy. Żołnierz, niesiony jeszcze rozmachem biegu z ul. Mostowej i prowadzony przez doskonałego oficera, wpadł na plac Kanoniczny, do zajętego przez nieprzyjaciela ogródka, szukając walki wręcz.

Ale Moskale nie byli skłonni do wypróbowania siły kolb polskich. Z sobie tylko właściwą zręcznością w odwrocie rozpękli się na dwie grupy, z których jedna wsiąkła w barykady ulicy Grodzkiej, druga w ulicę Gimnazyalną. — Nasz pościg przeplatany ogniem przyprawił ich o straty kilku zabitych i rannych. Za uciekającymi wpadł pluton Janowicza w ul. Gimnazyalną, nadążający zaś za nim pluton Lewińskiego w ul. Grodzką. Niestety, tu był kres parcia. Oba plutony bowiem otrzymały tak gwałtowny ogień karabinów maszynowych i to z kilku kierunków naraz, że w pierwszych zaraz minutach miały jednego zabitego i pięciu rannych.

— —

(C. d. n.)

zaznaczamy z naciskiem. Obecnie Orgesch, Selbstschutrz i Apao w bestyalski sposób maltretują Polaków i palą ich gospodarstwa. Kto odważy się choćby na jedną noc pozostać w domu, bywa wywożony i ginie bez wieści. Bezczelność Niemców dochodzi do tego, iż kiedy w tych dniach gospodarz Kusz z Wołoszowa przybył do domu zobaczyć wynik żniw, został zamordowany przez kontrolora powiatowego Togotha. W domu gospodarza Wędrycha 17-letnią dziewczynę zgwałcono w oczach matki. My powrócić do domów naszych nie możemy, ponieważ czeka nas pewna śmierć. Prosimy o jak najszybsze powiększenie wojsk koalicyjnych. Prosimy o ratunek i sprawiedliwość, wierząc w sprawiedliwość reprezentantów państw sprzymierzonych w Radzie Najwyższej i w Lidze Narodów. — Większa część ludności uczestniczyła w wojnie światowej i widziała okrucieństwa Niemców we Francyi i Belgii. Jeszcze gorsze rzeczy dzieją się u nas. Dlatego domagamy się od świata cywilizowanego sprawiedliwości. Następuje szereg podpisów.

Ograniczenie niem. żeglugi powietrznej.

Berlin, 18 sierpnia.

(E. E.) Korespondent ag. „East Express" dowiaduje się, że członkowie komisyi międzysojuszniczej w najbliższym czasie — na podstawie wyników obrad R. N. wręczą Niemcom nową notę, która zawierać będzie dalsze ograniczenia niemieckiej żeglugi napowietrznej i konstruowania aeroplanów. Przewidywana jest kontrola przez komisye państw sprzymierzonych fabryk budowy aeroplanów i miejscowości wzlotów. Fabrykacya statków napowietrznych ma być tak utrudniona, że nie będzie można myśleć o konstruowaniu większych statków pasażerskich.

Utrudnienie repatryacyjne rośnie.

KOMISYA REPATRYACYJNA MIESZKA W WAGONACH.

Warszawa, 18. sierpnia.

(§ E. E.) Radio. Polska Komisya repatryacyjna dotąd mieszka w wagonach i nie może należycie pracować. Ustalono, że sowiety tymczasem usuwają mienie, przyznane traktatem, wywożąc je z Moskwy.

TRUDNOŚCI REPATRYACYJNE.

Baranowicze, 19. sierpnia.

(Telef.) (m) Dwa transporty reemigrantów polskich zatrzymano w Mińsku, ponieważ Baranowicze są zupełnie przepełnione.

Moskwa, 19. sierpnia.

(Telef.) (m) Przewodniczący polskiej Komisyi w Moskwie p. Zaleski zażądał od władz sowieckich reformy procedury wysyłania obywateli polskich do ojczyzny, przy obecnej bowiem procedurze praca cała przeciągnęłaby się na 4 i pół lat.

LISTY TYLKO PRZEZ BARANOWICZE.

Mińsk, 18 sierpnia.

(E. E.) Delegaci polskiej mieszanej komisyi granicznej polsko-rosyjskiej z płk. Hemplem na czele, znajdują się obecnie w Mińsku. Przesyłanie korespondencyi z kraju możliwe jest przez Baranowicze, skąd w zamkniętych workach korespondencya będzie dostarczana delegatom.

Krassin zbada grunt dla nawiązania stosunków handlowych z Polską.

Warszawa, 19 sierpnia.

(Telef.) (m) Jak słychać, Krassin w podróży swojej do Berlina zatrzyma się w Warszawie dla zbadania warunków nawiązania stosunków handlowych między Polską i Rosyą.

POUFNE ZABIEGI KARACHANA.

Warszawa, 19. sierpnia.

(Telef.) (m). Jak się dowiaduje Wasz korespondent, poseł sowiecki p. Karachan czyni poufne zabiegi, aby mógł przedłożyć swe listy uwierzytelniające Naczelnikowi Państwa. Wedle obowiązujących u nas zwyczajów dyplomatycznych charge d'affaires, do których należy i p. Karachan, przedkłada swoje listy uwierzytelniające tylko ministrowi, p. Karachan pragnie jednak uczynić wyłom w tych zwyczajach wskazując na to, że porozumiewanie się rządu sowieckiego z Naczelnikiem Państwa okaże się korzystne dla obu sąsiadujących ze sobą republik.

Przemysłowcy niem. chcą nawiązać stosunki z Polską.

Berlin, 19 sierpnia.—

(Telef.) (m) „Berl. Börsen Ztg." donosi, że w najbliższym czasie związek przemysłowców niemieckich ma zrobić rządowi polskiemu konkretną propozycyę dostarczenia Polsce całego szeregu niezbędnych jej artykułów na bardzo korzystnych warunkach. Usunięcie trudności wywozowych związek bierze na siebie.

O bezpośrednie połączenie Lwowa z Poznaniem.

Poznań, 19. sierpnia.

(Telef.) (m). Tutejsze koła przemysłowe poczyniły w ministerstwie kolei żelaznych kroki celem zapewnienia bezpośredniej komunikacyi osobowej między Lwowem i Poznaniem przez Warszawę w dniu otwarcia we Lwowie Targów wschodnich.

Reorganizacya M. S. Wojsk w przyszłym tygodniu zakończona.

Warszawa, 19 sierpnia.

(Telef.) (m) Organizacya pokojowa ministerstwa spraw wojskowych ma wejść w życie z dn. 22 bm. Organizacya przewiduje 5 oddziałów sztabu generalnego, 10 departamentów i wojskową kontrolę generalną. Na czele ministerstwa stanie gen. Sosnkowski, na czele szefostwa sztabu gen. Sikorski, na czele szefostwa administracyi gen. Michaelis, szefostwo kontroli wojskowej na razie vacat, w zastępstwie stanowisko to powierzone zostanie płk. Goreckiemu.

Cziczerin grozi Rumunii.

Tekst noty Cziczerina.

Moskwa, 18 sierpnia.

(§ E. E.) Radio. W Moskwie ogłoszono tekst noty Cziczerina do Rumunii. Nota oskarża Rumunię o popieranie zbrojnych oddziałów Petlury na terytoryum rumuńskiem. Rumunia projektuje rzekomo zajęcie z pomocą petlurowców Kamieńca Podolskiego i Mohylowa. Chroszczenko-Szopinskyj, prezes rady republiki ukraińskiej był ostentacyjnie życzliwie witany w Bukareszcie przez przedstawicieli rządu rumuńskiego. Nota kończy się groźbą, że czerwona armia ścigając bandy ukraińskie, łatwo przekroczyć może granicę rumuńską.

Położenie Rosyi coraz groźniejsze.

Najbliższe miesiące zadecydują o losie sow.

Warszawa, 18 sierpnia.

(E. E.) Położenie Rosyi sowieckiej staje się z każdym dniem coraz groźniejsze. Nawet prasa sowiecka wyraża wątpliwość, czy Rosya zdoła się sama wyleczyć ze swoich ran. „Prawda" przypuszcza, że najbliższe 3 miesiące przyniosą decyzyę o losie sowietów. Decyzya ta będzie korzystna tylko wtedy, jeżeli rząd sowietów przeprowadzić zdoła podatek w naturze.

UTWORZENIE KOMISYI POMOCY.

Genewa, 18. sierpnia.

(PAT) Konferencya w sprawie pomocy dla Rosyi przyjęła rezolucyę, dotyczącą utworzenia Komisyi pomocy.

ROKOWANIA ROS.-AMERYK. PRZEWLEKAJĄ SIĘ.

Ryga, 18 sierpnia.

(§ E. E.) Radio. Rokowania amerykańsko-rosyjskie w sprawie pomocy głodującym przewlekają się. Przedstawiciel Ameryki Browne żąda zupełnej swobody naznaczenia członków komisyi, wyboru miejsc na składy i punkty żywnościowe, obiecując w zamian żywić 1 milion dzieci. Litwinow natomiast żąda kontroli ze strony sowietów i żywienia 12 milionów.

ŻYWNOŚĆ DLA INTELIGENCYI JUŻ W PETERSBURGU.

Paryż, 18. sierpnia.

(PAT). Dzienniki helsingforskie donoszą, że 800 tysięcy kilogramów artykułów żywności, wysłanych przez Francyę dla inteligencyi rosyjskiej przybyło już do Petersburga.

NAJSROŻSZY GŁÓD W ASSERBEJDŻANIE.

Londyn, 18. sierpnia.

(PAT) Wedle doniesienia Reutera, najsroższy głód panuje w Asserbejdżanie.

POWAŻNE ROZRUCHY WE WŁADYWOSTOKU.

Ryga, 19. sierpnia.

(Telef.) (m) Łotewska agencya telegraficzna dowiaduje się z Moskwy, że we Władywostoku rozpoczęły się poważne rozruchy. Według jednej wersyi Siemionow dąży do obalenia Mierkułowa. Niedawno toczyły się walki uliczne, kilku członków rządu zabito, sam zaś Mierkułow ukrył się na statku japońskim. Wedle drugiej wersyi, socyal-rewolucyoniści i socyal-demokraci dążą do opanowania władzy.

De Valera grozi ewentualnym powrotem do terroru.

Dublin, 18. sierpnia.

(PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu parlamentu irlandzkiego przedstawił De Valera przebieg rokowań pokojowych i oświadczył, że z artykułów prasy zagranicznej i angielskiej wynika, jakoby istniały wątpliwości co do stanowiska Irlandczyków w sprawie warunków angielskich. Pod tym względem — mówił De Valera — nie powinna istnieć żadna wątpliwość, gdyż nie możemy i nie chcemy przyjąć tych warunków. Naród irlandzki tym razem nie da się zwieść (oklaski), a jeżeli się okaże koniecznem, chwycimy się znowu gwałtów. Naród irlandzki nie odstąpi od swoich żądań, podobnie jak to uczynił w przeszłości. Mowa De Valery wywołała wielkie poruszenie.

Dublin, 18. sierpnia.

(PAT). W przemówieniu swojem De Valera oświadczył dalej, że warunki rządu angielskiego są nie do przyjęcia, a mianowicie dlatego, że przewidują podział Irlandyi na dwie części. Warunek zaś ten nie może być uważany za ekwiwalent proponowanego statutu Dominiów. De Valera zaznaczył dalej, że naród irlandzki stanowi odrębny naród, który uwolnić się chce z pod panowania angielskiego, w razie potrzeby nawet przemocą.

Wiadomości telegraficzne.

(Telef.) (m). **Kłopoty mieszkaniowe rządu waszyngtońskiego.** „Petit Parisien“ donosi z Waszyngtonu, jakoby rząd waszyngtoński był w kłopocie z powodu braku odpowiednich mieszkań dla członków konferencyi w sprawie rozbrojenia. Rząd japoński wyraził życzenie przygotowania pomieszczenia dla 200 delegatów, Anglia zażądała dla siebie kilku hoteli.

(PAT). **Pogrzeb króla Piotra** odbędzie się w poniedziałek, 22. bm. Zwłoki będą przewiezione koleją do Mladenowic, a potem automobilem do Topola, gdzie nastąpi złożenie w grobowcu rodzinnym. Król Aleksander, który bawi obecnie w Paryżu, zachorował tam przed kilku dniami na ślepą kiszkę. Ponieważ lekarze zalecili mu spokój, nie będzie mógł wziąć udziału w pogrzebie ojca.

(E. E.) **Tegoroczny zjazd socyalistów niem.** rozpoczął się 18. bm. w Gorlicach („Görlitz“ — na Dolnym Śląsku).

(Telef.) (m) **W Afganistanie i w Indyach** — jak donosi Reuter — szybko wzmaga się propaganda komunistyczna, szerzona przez tubylców, którzy przerobili kurs propagandy.

Nie m żna ustępywać.

Lwów, 19. sierpnia.

W tutejszych politycznych sferach ruskich oczekują z wielkiem naprężeniem rozstrzygnięcia, czy Województwa w Małopolsce wschodniej rozpoczną swe czynności w terminie wyznaczonym, t. j. 1. września b. r., lub nie. Liczą tu ciągle na interwencyę państw ententy, do których w natarczywy sposób zwracają się zagraniczni emisaryusze ruscy z szeregiem memoryałów i próśb, ażeby urzędów tych nie kreowano przed ostatecznem uregulowaniem (?) kwestyi przynależności ziem wschodnio-małopolskich. Równocześnie polecono poufnie tym urzędnikom Rusinom, którzy pozostają w służbie rządu polskiego, a podlegając stawiennictwu wezwani przymusowo do poboru, uznani zostali za zdolnych do służby wojskowej, ażeby wówczas oświadczyli, iż rezygnują z posady rządowej i odmówili złożenia przysięgi wierności państwu polskiemu. W obu powyższych sprawach, jakoteż w sprawie spisu ludności i kolonizacyi, spodziewają się Rusini interwencyi ententy lada dzień.

Nowy atak Rusinów na rząd polski.

Zbierają skargi i szukają faktora.

Lwów, 19. sierpnia.

Od dłuższego już czasu prasa i politycy ruscy zajmują się gorliwie stosunkami politycznymi na Chełmszczyźnie, Wołyniu i Polesiu i narzucają się na obrońców tamtejszej ludności ruskiej. O opiekę i obronę nikt ich nie prosił z wyjątkiem kilku malkontentów, o których zresztą mówi się głośno że stoją na żołdzie lwowskiego „Narodnego Komitetu“. W ostatnich numerach „Ukr. Wistnyk“, zajmując się sprawą tych ziem i traktatem wersalskim, występuje z następującymi pretensyami:

„Niezrozumiałą jest przyczyna, dla której konstytucya polska nie objęła wszystkich 7—11 artykułów traktatu o ochronie mniejszości narodowych, a specyalnie prawa co do możności używania mowy macierzystej w prywatnych, religijnych, handlowych, prasowych publikacyach i sądowych rozprawach tudzież zgromadzeniach i zapewnienie choć aż początkowych szkół autonomicznych z macierzystym językiem wykładowym. Dwa lata już minęło od zawarcia traktatu, a państwo polskie nie postarało się dotychczas o urzeczywistnienie żadnego z praw, należących się ukraińskim i russkim mniejszościom na Chełmszczyźnie, Wołyniu z Polesiem, bo nie tylko dotychczas nie mają one nigdzie szkół początkowych z ukraińskim językiem wykładowym, lecz nawet nie mają szkół prywatnych w Chełmszczyźnie. Dotychczas nie zaprowadzono i nie zabezpieczono tam praw językom ukraińskiemu i rosyjskiemu chociażby w sądownictwie, a nauki religii prawosławnej w szkołach, chociaż chełpią się Polacy przed światem, a specyalnie w Stanach Zjednoczonych Ameryki, swoją tolerancyą i postępowością i starają się o uchylenie od kontroli Ligi Narodów (?). Konstytucya polska nie tylko nie daje katastru narodowego, lecz nawet nie urzeczywistnia praw wypływających z traktatu i sądząc po tem, co powiedziano, można spodziewać się, iż organizacya autonomiczna będzie taką, że zrobi po województwach z mniejszości polskich większości, ze względu na niejasny 7 artykuł traktatu ryskiego. Ostatni czas zebrać skargi i wyszukać państwo, któreby zażądało od Rady Ligi Narodów urzeczywistnienia traktatu we wszystkich kierunkach, specyalnie, ażeby ukraińskie szkolne i cerkiewne budynki służyły celom ukraińskim. Nim bowiem nastąpi rewizya traktatu ryskiego (oho!) — chełmscy i wołyńscy Ukraińcy padną ofiarą strasznej eksterminacyjno-wynaradawiającej (?) polityki“.

Sędziowie przysięgli.

Lwów, 19. sierpnia.

(§) Pierwsza po wakacyach kadencya sądu przysięgłych rozpoczyna się dnia 5. września. Do kadencyi tej wylosowani zostali następujący sędziowie przysięgli:

Przysięgli główni: Braun Ludwik, urzędnik Banku dla handlu i przem.; Wilibald Breiter, inżynier; Ciepiłk Stanisław, adjunkt Banku kraj.; Cybulski Juliusz, architekt; Domiczek Karol, kupiec; Dudziński Marcin, właśc. realn.; Durbak Paweł, inżynier; Engel Kazimierz, dyrektor oddz. rach. Tymcz. Wydz. Samorz.; Głowacki Alojzy, oficyał Tymcz. Wydz. Samorz.; Goldberg Herman, inżynier; Dr. Grdyecki Hugo, prokurzysta Galic. Banku budow.; Hesky Wilhelm, urzędnik Tow. ubezp. „Fenix“; Hilke Adolf, urzędnik Banku kup.; Horodyski Mikołaj, radca rachunk. Tymcz. Wydz. Samorz.; Ichnowski Franciszek, masarz; Jankowski Bolesław, kupiec; Katz Dawid, kupiec i właśc. realn.; Kikinger Henryk, inżynier; Kleiner Ides, właśc. realn.; Komornicki Stefan, radca Tymcz. Wydz. Samorz.; Konopacki Tomasz; Krzysztofowicz Leon, Kleparów; Legeżyński Kaz., introligator; Lewkowicz Francisz. Ksawery, urzędnik Tow. wzajemn. ubezp.; Narajewski Włodzimierz, starszy referent Banku kraj.; Niemczynowski Jerzy, starszy oficyał Magistr.; Papużyński Stanisław, urzędnik Banku hip.; Paar Jakób; Piotrowski Wojciech, inku hip.; Paar Jak., Brzuchowice; Piotrowski Wojc., inż. Mag.; Schindler Józ., właśc. real., Żółkiew; Dr. Schmidt Józ., adw.; Schex Ottokar, kupiec; Stobiecki Józ., urz. Tow. kredyt. ziemsk.; Szyszkowicz Edward, właśc. domu handl.; Twarecki Leon, kierownik patronatu Tymcz. Wydz. Samorz.; Wilusz Stanisław, urzędnik krak. Tow. wzaj. ubezp.

Przysięgli zastępcy: Huget Karol; Dr. Jekeles Leon, adwokat; Dr. Koch Józef, adwokat; Köffler Józef, właśc. realn.; Kucharski Władysław, przemysłowiec; Molenda Józef, rewident rachunk. Tymcz. Wydz. Samorz.; Rączyński Roman, właśc. realn.; Schleicher Szymon, kupiec; Szydłowski Marceli rewident Izby obrach. miejsk.

Skład Trybunału Sądu przysięgłych Sądu okręg. karn. we Lwowie. Przewodniczący: Prezes Sądu okr. karn. Hawel Jan. Zastępcy przewodniczącego: Sędziowie Sądu okr. karn.: Kohmann Fr.; Piskozub Ant.; Philipp Ed.; Janko Kaz.; Makuch Teof.; Niewiadomski Juwenal; Świenczyński Ed.; Gałecki St.; Dr. Hoszowski Wł.; Dr. Kossowicz Tad.; Nechay Ad.; Mayer Wł.; Giebułtowski Aug.; Fida Ad.; Nowolski Fel.; Dworzak Józ.; Göttinger Lud.; Laidler Kaz.; Motal Lud.; Dr. Rubinstein Wł.; Dr. Socha Jan; Łukianowicz Ant.

W kadencyi tej najciekawszą będzie rozprawa przeciw Liebermanowi, oskarżonemu o zbrodnię skrytobójczego morderstwa, popełnionego na fotografie Jaworskim. Rozprawie, na którą wstęp będzie dozwolony tylko za biletami przewodniczyć będzie r. Fida, a obronę Liebermana podjął się adw. dr. Axer. Rozprawa odbędzie się 7. i 8. września b. r.

Ustawa o ochronie lokatorów zagrożona.

Lwów, 19. sierpnia.

(§) Z Warszawy nadchodzi wiadomość, że ustawa o ochronie lokatorów ma być gruntownie zmieniona. Jedno z najważniejszych dobrodziejstw w tej sprawie, wedle którego Ochronie podpadają także lokale przemysłowe, sklepowe i rękodzielnicze, ma być usunięte. Krzątają się około tego właściciele realności, którzy mają swoich popleczników w Sejmie i w komisyi prawniczej. Właściciele realności sądzą bowiem, że nadszedł czas, w którym można lokale sklepowe i przemysłowe wynajmywać za bajońskie wprost sumy, nie licząc się zupełnie z tem, że właściciel takiego sklepu czy zakładu przemysłowego naturalnie przerzuciłby cały ciężar podwyżki na konsumentów. Do Lwowa naprzykład zjeżdżają masowo kupcy i handlarze z Ukrainy, Rumunii i innych państw obcych, których waluty w porównaniu z walutą polską stoją bardzo wysoko i oferują milionowe wprost kwoty za ustąpienie im lokali przemysłowych. Takie same kwoty oferują także ich właścicielom, nakłaniając ich, by pod jakimkolwiek pozorem usuwali dotychczasowych lokatorów. Stoi temu na przeszkodzie jedynie ustawa o ochronie lokatorów, bo gdyby się interesowanym właścicielom realności udało ochronę tę ustawą usunąć, nie tylko w miastach wielkich, jak Lwowie, Warszawie i t. p., ale także na pro-

wincyi zagnieździłby się wyłącznie paskarze, którym obojętną jest wysokość czynszu. Z inicyatywy stowarzyszeń kupieckich w Warszawie ma się niebawem rozpocząć kontrakcya przeciwko agitacyi właścicieli, a wspólna akcya wszystkich w Polsce stowarzyszeń kupieckich niezawodnie wywrze wpływ swój na tych posłów w Sejmie, którzy jeszcze nie stoją na usługach kamieniczników i nie dopuszczą do tak szkodliwej dla całego społeczeństwa zmiany ustawy o Ochronie lokatorów. We Lwowie odbędzie się już w najbliższych dniach wiec całego kupiectwa, na którym zapadną odnośne uchwały, jakie będą następnie przez osobną delegacyę zawiezione do Warszawy.

Konkurs na sztukę ludową.

Lublin, w sierpniu.

19. marca b. r., jako w dniu Imienin Naczelnika Państwa, Józefa Piłsudskiego, został ogłoszony przez Zarząd Okręgowy Związku Strzeleckiego w Lublinie konkurs na sztukę ludową — która miałaby za temat działalność Komendanta, „Strzelca", Legionów, walki o niepodległość, I. Brygadę, Szczypiórnę i t. d. Sztuka winna nadawać się przedewszystkiem do przedstawień amatorskich — pożądana jest przytem jednoaktówka. Pierwsza nagroda 10.000 mk., druga 3.000 mk., trzecia nagroda 1.000 mk. Sąd konkursowy zastrzega sobie prawo polecenia do druku nawet sztuki nienagrodzonej. Rękopisy nadsyłać należy w kopertach zapieczętowanych i oznaczonych godłem autora, pod adresem: „Strzelec" — Lublin, ul. Niecała Nr. 10. Do koperty, zawierającej rękopis, winna być dołączona druga, szczelnie zapieczętowana i oznaczona tem samem godłem. W niej winno się zawierać właściwe nazwisko autora oraz jego adres. Termin nadsyłania prac ustanawia się obecnie na dzień 1. listopada b. r. Rezultat zaś konkursu zostanie ogłoszony w pismach w dniu 1. stycznia 1922 r.

Nastroje przemyskie.

Korespondencya własna „Gazety Porannej".

— Przemyśl, w sierpniu.

Wsławił się nagle Przemyśl hukiem i szumem, wszczętym przez prasę wszechpolską (nawet stołeczną — co za zaszczyt!) z powodu odsłonięcia popiersia Naczelnika Państwa, w parku Kasyna oficerskiego. Rola tej części prasy, usiłującej przeszczepić na grunt tutejszy swe obrazkowe zapędy, nie jest ani zaszczytna, ani wdzięczna i tak też została tu powszechnie oceniona. Za dowód, iż dalekie i obce są przemyskiemu społeczeństwu owe małostkowe „antybelwederskie" występy, niech posłuży fakt następujący: W czasie poświęcenia kamienia węgielnego pod pomnik Naczelnika Państwa dnia 19 marca br. pierwszy rzucił tradycyjną zaprawę nie kto inny, jak poseł dr. Tarnawski, po nim burmistrz Kostrzewski, mowę zaś na cześć Naczelnika Państwa wygłosił prez. „Zjednoczenia" prof. Garlicki — wszyscy ludzie nie posądzeni o lewicowe tendencye. Również w czasie odsłonięcia pomnika d. 7 sierpnia wziął oficyalny udział w uroczystości pos. dr. Tarnawski, pod nieobecność dwóch innych posłów przemyskich (ks. Kotuli i dra Liebermana. Jakież stanowisko wobec tej niesłychanej „zdrady" swych ludzi zajmą szermierze z pod znaku narodowej śliny?

Dziwna i niewłaściwa jest krytyka ze strony ówej prasy i z innych względów. Uroczystość miała charakter prywatny korpusu oficerskiego, w prywatnym ogrodzie stanął pomnik. Czy jest to funkcya etyczna, takie narzucanie się na osobiste przekonania, do tego przekonania najświętsze? Czy ma ktokolwiek prawo do tego?

Stawianie posągów żyjącym, jako objaw kultu i uznania, nie jest wynalazkiem Przemyśla. Stosuje się ten zwyczaj od dawna na Zachodzie (Hindenburg, Clemenseau i in.), a zmierza on właśnie do wyrugowania tej gorzkiej zasady, że wielkim stawia się pomnik dopiero po śmierci.

*

Poważną troską Przemyśla jest sprawa demobilu wojskowej fabryki pługów motorowych. Inwentarz tej fabryki, złożony z gotowych i niekompletnych pługów motorowych, lokomobili, traktatorów, elektromotorów, warsztatów, materyału—jak rury, gwinty, koła itd. — oceniony został przez fachowców „na oko" na 100 milionów mk. Cena wywołania wynosi 20 milionów. O kupno tej fabryki zabiegają: „Spółka Ziemian" w Przemyślu celem stworzenia tamże fabryki maszyn i narzędzi rolniczych, „Mechanik Polski", Ska inżynierów w Krakowie z szerokimi planami na wszczęcie akcyi odbudowy przemysłu tej części kraju, wreszcie — najruchliwsza — spółka spekulantów przemyskich, zamierzających cały materyał puścić na spekulacyę i pasek. To ostatnie konsorcyum — jak słychać — czyni usilne zabiegi w Warszawie.

Na sprawę tę zwracamy uwagę czynników powołanych, których obowiązkiem jest przestrzegać, aby materyał, pozostały po wojskowości, szedł na cele produktywne, nie zaś wzbogacał kieszenie szajki paskarzy i spekulantów.

Z TEATRU.

ROMANTYCZNI.

Komedya w 3 aktach Edmunda Rostanda, tłómaczenie Leo Belmonta.

Lwów, 19 sierpnia.

(jrb.) Wystawienie „Romantycznych" w rzeczywistości nie może być uważane za inauguracyjny wieczór „Teatru Miejskiego" i istotnie nie było tak rozumiane. Jest to raczej drobna próba, coś w rodzaju lekkiej „etiudy", odegranej przed koncertem. Sezon, w całem znaczeniu tego słowa, rozpocznie oczywiście sztuka polska — „Kobieta bez skazy" Zapolskiej, poczem prawdopodobnie przyjdzie „Orlę" Rostanda.

Dlatego na razie poprzestajemy raczej na kronikarskiej wzmiance, na zwykłej recenzyi z przedstawienia, na później pozostawiając sobie określenie stanowiska, jakie w imieniu sztuki polskiej — zdaniem naszem — wobec teatru i jego nowych zagadnień zająć powinna prasa. A są to problemy ważne, związane z nowem życiem i nowym jego stylem, a zatem wymagające rozpatrzenia.

Dziś zaznaczamy tylko, że zawsze pełna wdzięku i miła komedya Rostanda — oddawna ciesząca się prawem obywatelstwa we Lwowie — na scenie Teatru Miejskiego została wystawiona nietylko starannie, ale i poprawnie. Przy sposobności możemy zaznaczyć, iż obawa, jakoby sztuka ta była zbyt „ograna", jest płonna. Młode pokolenie nie zna jej, patrzyło też na nią wczoraj mile zdziwione i ucieszone. Wojna sprawiła, iż na rzeczy, znane dawniej powszechnie, patrzy się dziś, jak na coś nowego i nieznanego.

Staranność i troskliwość, z jaką „Romantycznych" wystawiono, mile uderza po okresie mniej lub więcej szczęśliwych improwizacyi. Praca zapewni scenie lwowskiej z pewnością więcej, niż poleganie na tem natchnieniu, które „dmucha kiedy chce — jeśli chce". Więcej dobrych przeciętnych przedstawień stworzy niewątpliwie zdrowszą atmosferę artystyczną, niż cudowne wieczory, po których następuje nieuniknione wyczerpanie i osłabienie.

Przy całej poprawności, jakiem wczorajsze przedstawienie się odznaczało, zaakcentowalibyśmy tylko może niezawsze wystarczające wykorzystanie wszystkich momentów artystycznych, jakie sztuka podsuwa. Ugrupowanie w scenie porwania pod koniec pierwszego aktu nie miało tego artystycznego układu, tego — powiedzmy — rembrandtowskiego oświetlenia i tej plastyki, jaką łatwo z niej wydobyć można było. A mimo to sprawiło na scenie taki zamęt i niepokój, iż przepiękny wiersz Percineta do gwiazd, zresztą pięknie deklamowany, minął bez większego wrażenia.

Rozumiemy jednak aż nadto dobrze, że w nowych warunkach, w nieskończonem jeszcze organizacyjnem stadyum teatru, trudno żądać całej miękkości tonu i doskonałego wycieniowania sztuki wdzięcznej wprawdzie, lecz niemniej wymagającej bardzo subtelnego retuszu scenicznego.

Najwięcej rozmachu, tupetu i śmiałości w geście miał Straforel Rasińskiego. Wdzięczną i żywą Sylwettą była p. Łozińska, prawdziwie poetycznym i sentymentalnym Percinetem Pełński. Chytrych starców doskonale grali Justian i Kalinowski.

Kronika telegraficzna.

(PAT.) **Posiedzenie państw. Rady naftowej.** W dniach 19 i 20 bm. odbędzie się w Warszawie posiedzenie państwowej Rady naftowej.

(Telef.) (m) **Zniesienie odrębności komisaryatu.** Z dniem 1 września br. zostaje zniesiona odrębność naczelnego komisaryatu do zwalczania epidemii, który to urząd będzie odtąd wchodził w skład ministerstwa zdrowia.

(PAT.) **Zjednoczenie Ziemian powiatu zbaraskiego** ofiarowało na aprowizacyę urzędników 4 wagony zboża mieszanego (żyto, pszenica) po cenach umiarkowanych, a to: żyto po 2400 mk. za 100 kg., pszenica po 2900 mk. za 100 kg.

(Telef.) (m) **Podatek od przejezdnych.** Magistrat w Grudziądzu ustanowił nowy podatek od przejezdnych. Podatek ten wynosi 30 prc. od obywateli państwa polskiego, a 100 prc. od obcych.

(PAT.) **Pożar w Skutari.** Wedle doniesienia dzienników z Konstantynopola, wybuchł w Skutari pożar na brzegu azyatyckim Bosforu. Pożar zniszczył około 1000 domów. Wojska aliancki gaszą ogień. Przy niesieniu pomocy musiano strzelać do band, grabiących wśród pożaru i ogólnego popłochu.

Teatr „Bagatela Lwowska". Niezwykłe powodzenie, jakie towarzyszyło wczorajszemu inauguracyjnemu przedstawieniu „Bagateli Lwowskiej" wróży, że wyborowy program na który składają się: prolog, sketsh „Gra w durnia" ! operetka „Król się bawi" z niezrównanym Hanuszem w roli tytułowej, utrzyma się jeszcze długo na afiszu. Bilety do nabycia wcześniej w sklepie WP. Gabryela, ul. Legionów 3. 1227

KRONIKA.

Repertuar teatru miejskiego:

Piątek 19 sierpnia „Romantyczni".

Sobota 20 sierpnia „Cyrulik sewilski". Gościnny występ St. Marynowicz i D. Jarosławskiego.

Niedziela 21 sierpnia „Skowronek" z p. Lubicz.

Poniedziałek 22 sierpnia „Cyrulik sewilski".

Wtorek 23 sierpnia „Romantyczni".

—o—

(k) **Dżdżysto.** W czasie nużących upałów tęskniliśmy za deszczem, za burzą, za kilkudniową nawet słotą. Przyszedł wreszcie ten upragniony, wyproszony deszcz zaczyna jednak już irytować. Dla ludzi bowiem lepsza byłaby krótkotrwała burza, aniżeli taki kilkudniowy kapuśniaczek. Rośliny natomiast w całej pełni powracają do nowego życia, a niektóre przyniosą nam nowe ja-

szcze obfite plony w jesieni. Chłodno jest, lecz cóż z tego, gdy jakoś beznadziejnie ponuro. I gorąco złe i słota niedobra.

(k) **Drożyzna.** Ostatnie długotrwałe upały przyczyniły się w znacznej mierze do zwiększenia się drożyzny. Brak paszy spalonej słońcem, spowodował podrożenie mleka, a tem samem i masła, które w ostatnich dniach dochodziło do 1200 marek za kilogram. Z tej samej przyczyny dał się odczuwać ostatnio brak jarzyn. Kilkudniowe jednak deszcze wpłyną niezawodnie dodatnio na wszelkiego rodzaju pasze, a więc i tem samem drożyzna powinna ustąpić, byle tylko odpowiednie władze raczyły uważać nieco na samowolne śrubowanie cen przez miejskich paskarzy.

(x) **Znowu wybuch naboju.** W Wojninie gub. wołyńska, 14-letni Jan Siruk bawił się znalezionym w polu nabojem. Podczas tego nabój wybuchł i ciężko pokaleczył go. Siruka po wypadku odwieziono do szpitala.

(x) **Zagadkowa śmierć.** Przedwczoraj w nocy przywieziono do tut. szpitala 71-letniego Bazylego Peleszczuka, którego znaleziono w ogrodzie miejskim w stanie nieprzytomnym. Peleszczuk nie odzyskawszy przytomności zmarł wczoraj w szpitalu.

(x) **Sezonowy wypadek.** W Prusach, powiat Lwów, 14-letni Jan Fijałkowski, z powodu złamania się gałęzi, na której stał, spadł z gruszy i złamał lewą nogę. Fijałkowskiego odwieziono do szpitala.

(—) **Wypadek podczas kąpieli.** Córka ślusarza 13-letnia Joanna Herzog, kąpała się wczoraj w stawie Dymeta. Podczas kąpieli dziewczę natrafiło w wodzie na granat ręczny, który wybuchł raniąc jej nogi i inne części ciała. Wezwane pogotowie ratunkowe po prowizorycznem opatrzeniu ran odwiozło nieszczęśliwe dziewczę do szpitala.

(—) **Przez otwarte okno** wczoraj rano między godz. 8 a 9 dostał się dotychczas niewyśledzony sprawca do parterowego mieszkania pułkownika Wiktora Rozwadowskiego przy ul. Ponińskiego l. 11. Po przeszukaniu mieszkania skradł aparat fotograficzny oraz zegar automatyczny, łącznej wartości 75.000 mk.

Z CAŁEJ POLSKI.

(.) **Kilkudniowy pożar lasów.** Dnia 11. sierpnia w lasach ordynacyi Zamojskiej w leśnictwie Janów, wybuchł pożar z niewiadomych przyczyn. Spłonęło doszczętnie 300 morgów lasu. Ogień umiejscowiono dopiero 13. sierpnia. Następnego dnia w leśnictwie Kantoliniec powstał pożar, który zniszczył 100 morgów lasu. Ogień ugaszono tego samego dnia. Straty wielomilionowe.

KOMUNIKAT.

XVII. B. DEPARTAMENT MAGISTRATU.

LB. 604/22. We Lwowie, 17. sierpnia 1921

Spirytus denaturowany.

Magistrat podaje do wiadomości, że sprzedaż spirytusu denaturowanego rozpocznie z dn. 19 sierpnia 1921 r. a to w racyi po 1/2 (pół) litra na rodzinę za ściągnięciem 5 kuponu legitymacyi spożywczej w następujących sklepach rejonowych:

Dla dzielnicy I.

Bufan, Ossolińskich 14, Drapała Pełczyńska 8, Gerus Kochanowskiego 32, Pordes Zielona 34, Skiba Zofii 22, Dziadosz Stryjska 4, Gdakowicz pl. Akademicki 3, Katz Kochanowskiego 2, Kuś Zyblikiewicza 5, Schmidt Zyblikiewicza 17.

Dla dzielnicy II.

Berger Źródlana 2, Elner Szpitalna 23, Kalemba Kr. Jadwigi 21, Królik Gródecka 35, Mayer Schnabse Kr. Leszczyńskiego 29, Plewer Kleparowska 10, Roth Szpitalna 20, Rad Bema 12, Sinków Weteranów 5. Stier Źródlana 39, Witlin Gródecka 50, Jolles Szpitalna 25.

Dla dzielnicy III.

Ander Zamarstynowska 34, Bruh Żółkiewska 139, Haas pl. Zbożowy 1, Frey Słoneczna 4, Gärtner pl. Strzelecki 15, Mineles St. Rynek 13, Rack Starozakonna 2, Rad Agata Żółkiewska 46, Schwarz Słoneczna 31, Wurzel Marcina 5, Wolken pl. Rzeźnicki 1, Nachtgeist Pełtewna 5, Rad Markus Zamarstynowska 6.

Dla dzielnicy IV.

Grysiewicz Hofmana 12, Horniatkiewicz Kochanowskiego 41, Kalisman Kochanowskiego 14, Kocur Franciszkańska 21, Olmütz Antoniego 1, Pleń Teatyńska 16, Teitelbaum pl. Bernardyński 11, Tillemann Łyczakowska 125, Krebs Łyczakowska 3.

Dla dzielnicy V.

Druck Rutowskiego 28, Feld Grodzickich 6, Jaworska Staszica 8, Kretz Boimów 36, Nestel Szymona 2, Panzer Rynek 12, Feldstein Skarbkowska 8, Schmetterling Blacharska 31.

Dla dzielnicy VI.

Drapała pl. Unii Brzeskiej 8, Blachowska Głęboka 4, Pastor Bogdanówka 3, Podhorecka Kopernika 52, Schreiber Kętrzyńskiego 12, Tieger pl. Unii Brzeskiej 3, Weinreb Łazarza 5, Witlin pl. Unii Brzeskiej 10, Hebel pl. Unii Brzeskiej 5, Pilaciński Leona Sapiehy 79.

Cena za litr spirytusu wynosi 90 (dziewięćdziesiąt) Mk. 1218

Echa walki dwóch defenzyw.

Warszawa, 19. sierpnia.

(Telef.) (m). W sprawie walki dwóch defenzyw, wojskowej z cywilną, wyszły obecnie na jaw następujące szczegóły: Oto szef defenzywy wojskowej por. Bratkowski złożył ministrowi Sosnkowskiemu raport, pisany przez byłego agenta defenzywy cywilnej, niejakiego Taborowskiego, który twierdził, że defenzywa policyjna prowadzi inwigilacyę gen. Sosnkowskiego. Prócz tego defenzywa wojskowa weszła podobno w posiadanie aktów kompromitujących, znalezionych podczas rewizyi w mieszkaniu Porębskiego. Ten raport był przyczyną znanych rewizyi i aresztowań.

EKONOMISTA.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 18. sierpnia.

Waluta markowa.

I. Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

	Wart. nomin. Kor.	Ostat. dywid. Kor.	[illegible]	Żądają	[illegible]
Bank akc. związkowy I. do VI. em.	280	44·80	540·—	—·—	—·—
Bank dyskontowy	280	—	700·—	—·—	—·—
Bank hipoteczny galic.	280	30	800·—	—·—	—·—
Bank hipot. ziemski	280	28·—	420·—	—·—	—·—
Bank Małopolski	280	22·40	650·—	—·—	—·—
Bank powszech. kredyt.	140	7·—	290·—	—·—	—·—
Bank przemysłowy	280	28·—	615·—	660·—	625·—
Bank ziemski kred. galic.	280	35·—	635·—	—·—	—·—

II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.

Tow. akc. brow. lwow.	500	100	23000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Chodorów	140	—	2450·—	2550·—	2500·—
Tow. akc. fabr. kart	—	42	1725·—	—·—	—·—
„Ćmielów“ fabr. porcel.	140	—	3550·—	—·—	—·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa“	1000	28	—·—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya“	140	301	80000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Gafota	490	22·50	2025·—	2125·—	2075·—
Tow. akc. Gąska	140	15·40	8000·—	—·—	—·—
„Oikos“, zakł. prz. drz.	140	—	4300·—	—·—	—·—
Warsz. Ska akc. budowy „Parowozów“ I. i II. em.	1000	60	1400·—	—·—	—·—
Pezet	500	—	975·—	—·—	—·—
„Pocisk“ Zakł. amunic.	500	00	1150·—	—·—	—·—
Polski Głob	350	100·—	1200·—	—·—	—·—
Polska nafta	500	75	2150·—	2325·—	2175·—
Polskie Tow. handlowe	500	21	1000·—	1050·—	1025·—
Tow. akc. Rakszawa	140	56	5500·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza“	140	5·60	2000·—	—·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	140	—	6000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Zielonicwski	140	20·—	7500·—	—·—	—·—

Listy zastawne za sto marek (bez kuponu bieżąc.)

Bank małopolski dział. zam. 4 i pół proc.	99·—	101·—	—·—
Bank hip. gal. 4 i pół proc.	105·—	107·—	—·—
Bank hip. gal. 4 proc.	100·—	102·—	—·—
Bank hip. ziemsk. 4 i pół proc.	99·—	101·—	—·—
Polski bank kr. 4 i pół proc.	107·—	109·—	—·—
Polski bank kr. 4 proc.	100·—	102·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół proc.	107·—	109·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 proc.	101·50	103·50	—·—
Bank kred. ziem. 4 i pół proc.	99·—	101·—	—·—

Obligi za 100 marek (bez kuponu bież.)

Komun. Banku kraj. 4 i pół proc.	100·—	102·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4 proc.	88·—	90·—	—·—
Koleje lokal. Banku kraj. 4 proc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 proc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 proc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 proc.	88·—	90·—	—·—
Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 proc. (szkol.)	88·—	90·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół proc.	91·—	93·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół proc.	95·—	97·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4 proc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1909 4 proc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 proc.	88·—	90·—	—·—

V. Waluty.

Ruble carskie po 100 rb.	500·—	550·—	—·—
„ „ po 500 rb.	180·—	220·—	—·—
„ „ drobne	180·—	230·—	—·—
„ dumskie po 1000 rb.	55·—	75·—	—·—
„ „ po 250	35·—	55·—	—·—
„ „ kiereuki (po 40 i 20)	20·—	23·—	—·—
Karbowańce po 1000	3·—	5·—	—·—
Grzywny po 500 i wyżej	6·—	10·—	—·—
1 frank francuski	170·—	190·—	—·—
1 frank szwajcarski	320·—	340·—	—·—
1 L. Sterling	8500·—	9100·—	—·—
1 dolar amerykański	2200·—	2400·—	—·—
1 dolar kanadyjski	1900·—	2100·—	—·—
Marki niemieckie (po 1000)	2700·—	2900·—	—·—
„ „ (po 100)	2600·—	2800·—	—·—
„ „ (drobne)	2500·—	2700·—	—·—
Lei rumuńskie po 500	2800·—	3000·—	—·—
„ „ drobne	2700·—	2900·—	—·—
Liry włoskie	85·—	100·—	—·—
Czeskie korony	2800·—	3000·—	—·—
Czeskie korony niższe	2800·—	3000·—	—·—
Korony austr. niem. stemplowane	210·—	240·—	—·—

VI. Dewizy.

Na Londyn	8550·—	9150·—	—·—
„ Paryż	170·—	190·—	—·—
„ Zurych	320·—	340·—	—·—
„ Pragę	2800·—	3000·—	—·—
„ Wiedeń	245·—	265·—	—·—
„ Berlin	2800·—	3000·—	2845·—
„ Nowy Jork	2150·—	2350·—	—·—
„ Medyolan	85·—	100·—	—·—
„ Bukareszt	2800·—	3000·—	—·—
„ Bruksela	—·—	—·—	—·—
„ Kopenhaga	—·—	—·—	—·—
„ Finlandya	—·—	—·—	—·—
„ Holandya	—·—	—·—	—·—
„ Szwecya	—·—	—·—	—·—
„ Norwegia	—·—	—·—	—·—

VII. Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. K. P. 6%.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 18. sierpnia.

Naogół ruch na giełdzie dzisiejszej był słaby. W akcyach bankowych doszło do transakcyi tylko w akcyach Banku Przemysłowego, które płacono początkowo 650, następnie 625, w Krakowie 500 do 570.

Chodorowskie awansowały na 2500, w Krakowie 2350 i 2500, Polska Nafta efektywna

2300 — nieefektywna 2175 — w Krakowie 2050 do 2200.

P. T. H. u nas 1050 — w Krakowie 1075. Dafota ustaliła się przy kursie 2075. Oikosy były poszukiwane po 4900 — bez podaży.

Z walut zagranicznych dolary nieco słabsze, kursa innych walut niezmienione. Płacono za Budapeszt 6, za Berlin 28.45.

Tendencya nadal zwyżkowa, usposobienie rezerwowane.

Z NIEOFICYALNEJ GIEŁDY POPOŁUD.

Wczoraj po południu tendencya zniżkowa Prawie wszystkie waluty spadły o 80 do 100 punktów. Wskutek tego obrót słaby.

Lwów, 19 sierpnia.

Dolary amerykańskie 2200—2250, jedynki i dwójki 2180—2220, dolary kanadyjskie 1900—1950, 1-ki i dwójki 1870 — 1880, marki niemieckie 27·00—27·50, setki 26·70—26·80 drobne 26·50—26·60, leje 27·00—27·50, drobne 26·70—26·80, czeskie korony 27·20—27·80, drobne 27·00 do 27·20, austryackie tysiączki 2600—2650, setki 250·00—260·00, 50-koronówki 150·00—160·00, 20-koronówki 29·00—30·00, 10-koron. 25·00 — 26·00, 1-ki i 2-ki 1·10—1·40 f., ruble 5-setki 220 240, setki 5·80—6·00, 25-rublówki 2·20—2·80, 10-rubl. 2·00—2·20, reszta drobnych od 1·10—1·60, dumskie tysiączki 60·00—65·00, dumskie 250 rb. 35·00—45·00. karbowańce 3·80—4·00, hrywny 10·00—11·00, franki franc. 130—140 funty szterl. 7400—7500.

Złoto: 20-kor. 7600—7650, 20-frankówki 7350—7400, 20-markówki 7700—7750, funty szterlingi 7700—7750, 10-rublówki 9300—9400, dolary 2100—2150.

Srebro: Korony austr. 125—127, floreny 280—290, ruble 500—510, kopiejki 2·20—2·40, dolary amerykańskie 1050—1100, połówki i ćwiartki 950—980, dolary kanad. 620—604, drobne 580—590.

Giełda krakowska.

Kraków, 18 sierpnia.

(PAT.) Giełda z 18 sierpnia. Papiery lokacyjne. Transakcye. Bank hipot. 108·—, 4 proc. Listy Gal. T. K. Z. 00·00.

Akcye. Polski Bank Przemysłowy I — V. 570·—, Bank Hipot. 790·—, Polskie Towar. handl. I—IV. 1075·—, Impex 410·—, Żegluga polska 500·—, Zieleniewski 8400—, Warszawska Spka budowy parowozów 1400·—, Trzebinia fabr. masz. I—IV. 2975—3000, Polska Nafta 2200·—, Elektrownia w Sierszy 2228·—, Oikos 0000·—, Siersza —·—, Chodorów 2500. Trzebinia fabr. przetw. tłusz. 3050·—. Krakus 2500·—, Górka 8100·—, Pocisk 1000·—.

Waluty. Marki niem. 30·—, Korony austr. 2·55 Kor. czecho-słow. 30·65, Dolary STZ. 2350.

Kursa giełdy warszawskiej.

Warszawa 18 sierpnia.

(PAT.) Kursa giełdy z 18 sierpnia.

Papiery procentowe: Obligacye. Transakcye. 6 proc. z r. 1915/16 —·—. Listy zastawne. 4½ prc. ziemskie —·—, 6 prc. m. Warszawy 114·50 4½% m. Warszawy —·— 4 proc. ziemsk. 276·— 5-% m. Łodzi 000·00. 5 prc. miasta Warszawy 475·—.

Waluty. Dolary Stan. Zjedn. 2195·00, Dolary kanad. —·—. Franki francuskie 178·75, Funty szterl. 8400·—, Marki niem. 26·75, Korony aust. 242·—, Korony czesko-słow. 28·00. Lerumuńskie —·—. Liry —·—. Berlin 00—00, Gdańsk 26·90.

Akcye: Transakcye: B. Dysk. Warsz. I—V. em. 0000, Bank Handl. Warsz. I—VIII. em. 0000, Bank Kred. w Warszawie 2800, Bank Zachodni 1575·—, Bank Towarzystwa współdziel. —·—, Związek Sp. zarob. V. ——·—. Warsz. Tow. fabr. cukru 14100, Warsz. Towarz. kopalń węgla 16100, Lilpop, Rauch et Loewenstein I—II em. 3310, Rudzki i Ska 2450—, Rudzki i Ska II 0000. Starachowice I—II 7150, L. J. Borkowski I—VI em. 1515, Bracia Jabłkowscy I—V 1450, Firlej z roku 1921: 685·—. Warszawskie Towarzystwo Handl. i Żegl. I—III 0000, Żyrardów 43500, Ostrowieckie Zakłady 8100, Polska Nafta I—II 2325, Przemysł drzew. i handel 1460, Elektrownia w Pruszkowie 660—. „Siła i Światło" 000·—, Zawiercie 0000, Polski Bank przemysł. we Lwowie 625·—, Bank zjedn. Ziem polskich 0000·—.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 19. sierpnia.

(Telef.) (m) Na wczorajszej giełdzie warszawskiej tendencya była mocna dla walut. W akcyach bankowych ożywienie, akcye przemysłowe i handlowe kursów nie poprawiły. Papierami publicznymi obroty nie wielkie. Ruble bez ruchu.

Giełda wiedeńska.

Wiedeń 18 sierpnia.

(PAT.) Giełda z 18 sierpnia. Renta majowa 113·—, Austr. renta koronowa 113·—, Węg. renta kor. 293·50, Losy tureckie 4800·—, Renta lutowa 118·—, Losy węgierskie —·—, Priority kolei półn. 3795·—, Anglobank 1935·— Bankverein 1396·—, Bodenkreditanstalt 2645·—, Kreditanstalt 2645·—, Bank Depozytowy 855·—, Bank Austr. Kredytowy 1680, Länderbank 2900·—, Unionbank 1250·—, Zivnostenska Banka 5210·— Merkury 1115, Bank Obrotowy 915·—, Kolej północna 26000·—, Kolej lwowsko-czern. 4650·—, Kolej południowa 3520·—, Austryackie koleje 5900·—, Alpiny 8570·—, Tow. górniczo-hutnicze 13400·—, Krupp 2225·—, Poldihütte 5750·—, Prager Eisen 14490·—, Rima 5570·—, Skoda 5950·—, Apollo 7775·—, Fanto 35100·—, Galic. Karpaty 25200·—, Zieleniewski 3600·—, Galicia 62500, Schodnica —·—, Siersza 3490·—.

DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych, 18 sierpnia.

(PAT.) Kursa początkowe. Berlin 7·20, Nowy Jork 599. Londyn 21·63, Paryż 45·70, Medyolan 25·60, Praga 7·—, Budapeszt 1·55, Zagrzeb 3·30, Bukareszt 7·23, Warszawa 0·25, Wiedeń 0·70, Austr. stempl. 0·58 —.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

Lwów, 19. sierpnia.

Ceny owoców, które od dłuższego czasu dominują na targach, utrzymują się na dotychczasowej wysokości. Przy silnej podaży, popyt jest średni. Podaż innych artykułów jest również zadowalająca.

Wczoraj płacono za kg. mięsa wołowego 220 mk., cielęcego 180 mk., wieprzowego 400—420 mk., słoniny 450—550 mk., kiełbasy 500—550 mk.

Za jedno jajo płacono 11—12 mk., za litr mleka 50 mk., za kg. masła 1000—1200 mk., sera 160 mk., za litr kwaśnej śmietany 140 mk.

Za kg. ziemniaków płacono wczoraj 24—28 mk., cebuli 25—30 mk., ogórków 40—50 mk., szparagówki 50—60 mk., za kg. jabłek 30—80 mk., gruszek 40—100 mk., śliwek 60—100 mk., renglotów 100—200 mk., za wiązkę marchwi 5—30 mk., buraków 20—30 mk., za główkę kapusty 20—60 mk., kalarepy 3—10 mk., kiełu 8 do 10 mk., kalafioru 12—25 mk., za litr bobu 15—20 mk., ożyn 50—60 mk., za sztukę kukurudzy 5—10 mk., za jeden ogórek 3—15 mk.

Za kg. białego chleba płacono 130—140 mk., ciemnego 100 mk., za bochenek chleba kulikowskiego 75 i 140 mk., za małą bułeczkę 10 mk.

Za kg. białej mąki pszennej płacono 200 mk., żytniej 160 mk., ryżu 230—240 mk., kaszy hreczanej 150 mk., jagieł 130 mk., grysiku kukurudzianego 120—130 mk., fasoli 90 mk., grysiku pszennego 250 mk., cukru białego 800 mk., żółtego 600 mk.

Kronika sportowa.

PIERWSZY MATCH O MISTRZOSTWO POLSKI KLASY B.

Lwów, 19. sierpnia.

Cracovia II — Pogoń II.

W niedzielę, dnia 21. bm. nastąpi pierwsze spotkanie mistrzów klasy B okręgów krakowskiego i lwowskiego na boisku Pogoni o g. 5 popołudniu. Pierwsze to w ogólności spotkanie rezerw dwu najlepszych w Polsce klubów, wzbudzło we Lwowie łatwo zrozumiałe zainteresowanie wśród publiczności sportowej. Obie drużyny wystąpią zapewne w swych najlepszych składach. Cracovia w rozgrywkach o mistrzostwo okręgu nie doznała ani jednej porażki, Pogoń II przegrała tylko 1 match.

Kollegium sędziów L. O. Z. P. N. komunikuje: W zawodach footballowych Teresvarosi—Czarni sędziować będą pp. dr. Hipp i kpt. Bilor, zaś Pogoń—Cracovia p. Schneider.

Straszna plaga.

Lwów, 19 sierpnia

Wczoraj przywieziono do tutejszego szpitala następujące osoby

pokąsane przez wściekłe psy:

1) z Brzeżan 10-letniego Lubomira Bobiaka,

2) z Kołodna powiat Krzemieniec 13-letniego Łucyana Kozuna,

3) z Cygan, powiat Borszczów, Stefana Gołębiowskiego, liczącego 32 lat i

4) z Nowiny powiat Kałusz, 17-letniego Oleksę Bojczuka.

Prócz powyższych przyjęto wczoraj na leczenie do tut. szpitala:

5) z Czortkowa Kalinę Martyniak, liczącą 27 lat,

pokąsaną przez wściekłego kota;

6) z Kłokowic powiat Przemyśl, Jana Piwowara, liczącego 46 lat,

pokąsanego przez wściekłego konia.

Wypadki te świadczą najdosadniej, jak coraz szersze kręgi zatacza w kraju wścieklizna

Echa afery Puzappu.

LEON NUSSBAUM OPUŚCIŁ WIĘZIENIE.

Lwów, 19 sierpnia.

(§) Wczoraj odbyła się w sądzie apelacyjnym sesya, na której wskutek odwołania się tak prokuratora, jak i obwinionych w aferze puzappowskiej Leona i Natana Nussbaumów od uchwały Izby radnej w sprawie wysokości kaucyi, za jaką mają być wypuszczeni na wolną stopę, **uchwalono uwzględnić tylko odwołanie prokuratora.** Senat apelacyjny uchwalił podwyższyć żądaną od Leona Nussbauma kaucyę z **2 na 5 milionów**, od Natana Nussbauma **z 7 na 10 milionów i zatwierdził tylko** kaucyę wyznaczoną staroście Świtalskiemu w wysokości 10 milionów. Na razie żądaną kaucyę pięciu milionów złożył tylko **Leon Nussbaum, który też wczoraj opuścił mury więzienne.** Dwaj dalsi obwinieni pozostają na razie nadal w więzieniu.

Z sądu wojskowego.

O KRADZIEŻ DZIEŁ SZTUKI.

Lwów, 19. sierpnia.

W pierwszej połowie lipca ub. roku wywożono z Podhorzec przed grożącą inwazyą bolszewicką dzieła sztuki, antyki oraz całe urządzenie. Zajęci ekspedytowaniem tych przedmiotów do stacyi kolejowej szoferzy 61 kol. samochodowej Seweryn Bartładyński, Władysław Wołoszynkiewicz i Władysław Radoń, skradli 13 cennych obrazów z XVIII. wieku, 3 stare lustra, 13 odlewów z gipsu i wosku, oraz cenne książki. Kradzież tę jednak wczas spostrzeżono, rzeczy wymienionym odebrano, a ich aresztowano i osadzono w więzieniu we Lwowie.

Wszyscy trzej stanęli wczoraj przed sądem wojskowym, oskarżeni o powyższą kradzież. Podczas śledztwa znawcy ocenili wartość skradzionych przedmiotów przed wojną, zaś wartość w chwili kradzieży wyniosła ponad 10.000 mk. W czasie rozprawy postawił prokurator wniosek na powołanie jako znawców dyr. Muzeum Narodowego w Krakowie Kopperę oraz art. malarza Batowskiego. Trybunał do wniosku tego się przychylił i wobec tego odroczył rozprawę do 28. bm.

Trybunałowi przewodniczył ppłk. dr. Gadowski, oskarżał kpt. Pobiel, bronił adw. dr. Hirschsprung i kpt. dr. Sokal.

Wyjaśnień i porad w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracyi, Lwów, Sokoła 4.

OGŁOSZENIA

ODDZIAŁ DLA OGŁOSZEŃ otwarty przez cały dzień do godz. 7 wieczorem bez przerwy.

Wielkie Biuro Rafineryi we Lwowie

poszukuje

polskich stenotypistek, polsko-niemieckich stenotypistek, sił pomocniczych z ładnem pismem, oraz buchalterów pomocniczych.

Zgłoszenia nadsyłać należy pod szyfrą: „Rafinerye“, do Powsz. Biura ogłoszeń ALOJZEGO JACOBIEGO we Lwowie, ul. Sokoła 4. 1103

Panie! Panie!

500 sukien wełnianych po . . . 2.900 Mkp.
500 sukien markizetowych po . . . 3.900 „
500 szlafroków do prania po . . . 1.900 „
300 żakietów wełnianych po . . . 4.95 „
250 bluzek zawijanych po . . . . 2.300 „
500 bluzek „Rewersa“ po . . . . 1.900 „

poleca póki zapas starczy 1181

Magazyn MANNERA, Sykstuska 2.

POSADY I PRACA

NAUCZYCIELA KORESPONDENCYI bankowej niemieckiej poszukuję. Zgłoszenia pod „Korespondencya“ w Administracyi. 1237

Urzędnik, rutynowana siła biurowa z praktyką dziesięcioletnią w instytucyi ubezpieczeniowej, zdolny korespondent polsko-niemiecki ze znajomnością buchalteryi, piszący na maszynie, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia pod „Hiob“ do Adm. 1219

Rutynowany kandydat notaryalny z 2-letnią praktyką prowincyonalną, obejmie posadę z dniem 1 października b. r. Zgłoszenia z zapodaniem warunków pod „Kandydat notaryalny“ do Adm. 1160

Baczność! Na sezon!

Szanownym Spółkom rolniczo-handlowym, Syndykatom rolniczym oraz innym Kooperatywom polecamy wszelkie kamienie młyńskie, począwszy od najmniejszych kamieni a skończywszy na kamieniach młynowodnych. Kamienie te pochodzą z naszych wytwórni, kamień zaś według opinii czynników fachowych jest najlepszym jaki tylko na terenie Polski się znajduje. Oferty i cenniki wysyła

Konsum Inwalidów w Cieszynie. 1161

Poszukuje się fachowca

chemika, do kierownictwa większej fabryki farb i lakierów. Reflektuje się tylko na doświadczonych fachowców. Warunki pod „17“, do Adm. 1179

Diesel 15/16 HP., kompletny, zupełnie dobry, natychmiast dostarczy ze składu firma PION, Lwów. Lwów, Lwowska 46, tel. 476. 1221

POT i niemiłą WOŃ

z nóg, rąk i pach znakomicie usuwa i zapobiega im powszechnie znany

„SUDORYN“

w pudełkach z sitkiem, wyrobu farmac. labor. „Apt. KOWALSKI“ w Warszawie. Sprzedaż w aptekach, składach apt. i perfumeryach. Sposób użycia dołączony do każdego pudełka. — Hurtowna sprzedaż. Przedstawicielstwo na Lwów i Wsch. Małopolskę f. „Ozon“. Hurtownia materyałów aptecznych: Lwów, Kołłątaja 8, również hurtowo do nabycia: Piotr Mikolasch i Ska i Apt. Związ. Wytw. Handl. Farm. 12351

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Pianino do nauki w dobrym stanie kupię. Zgłoszenia: ul. Miłkowskiego 2, II. p. na prawo. 1216

Kupię umeblowanie dwóch lub trzech pokoi wraz z mieszkaniem. Zgłoszenia: Biuro spedycyjne G. Luft, Kościuszki 22. 1220

Cyklostyl „Greif“ nowy, z papierem woskowym, farbą, okazyjnie sprzedamy. Zgłoszenia pisemne „Emporya“, Lwów. 1202

Kamienie młyńskie, Walce, Kaspry, Pytle, Elewatory dostarcza bezzwłocznie „PILOT“ Lwów, Batorego 4. 511

Pierwsza kraj. fabryka wyrobów cerat. i skórzan.

„HEROS“ LWÓW Sykstuska 14.

poleca: 600

wszelkie wyroby ceratowe, płócienne i skórzane

doborowej jakości, jako to: TORBY szkolne, miastowe, na akta, torby podróżne, kufry, walizy, fartuszki ceratowe i t. p.
Wyroby trwałe! Ceny fabryczne!

Zamówienia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą

Dla Eksporterów i Odbiorców krajowych

dostarczamy natychmiast najlepszą 1145

PAPĘ DACHOWĄ I ASFALT

hurtownie i detalicznie.
CENY KONKURENCYJNE.

Fabryka papy W. ŻARLIŃSKI, Stanisławów, Sapieżyńska 10. Telefon 139.

Sprzedam

kompletnie urządzony i będący w pełnym ruchu dwugatrowy tartak z wielkimi zapasami drzewnymi w zachodniej Małopolsce. — LEON FRIEDMANN, Drohobycz, Maryacka 12. 1156

JODORAD

Najskuteczniejsza, naturalna, jodowa sól kąpielowa, przeciwko bólom postrzałowym, reumatyzmowi, skrofulozie, chorobom krwi i serca. — Do nabycia w 5 kg. paczkach (10 kąpiel) we wszystkich aptekach i większych drogueriach lub w głównej składnicy „JODORAD“, Towarzystwo dla eksploatacyi soli kąpielowych, Stanisławów, Batorego 5 (Małopolska).

Cena za paczkę 500 Mkp. — Opakowanie po cenach własnych. — Aptekom itp. znaczny opust. — Wysyłka za zaliczką. 855

KAPELUSZE

DLA PAŃ, PANÓW I DZIECI WYRABIA W NAJLEPSZYCH GATUNKACH I OSTATNIEJ KREACYI 661

I-sza KRAJOWA FABRYKA KAPELUSZY RUDOLFA NEUWELTA

LWÓW, Balonowa 3. (wł. gmach fabr.)
SPRZEDAŻ HURTOWNA I DETALICZNA.

Traktor parowy

16—22—32 HP. prawie nowy do sprzedania. Używany jako lokomotywa drogowa lub lokomobila. Wiadomość z grzeczności: Warsztaty pługów motorowych, Przemyśl. 1158

Specyalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. MICHAŁ SALPETER
Lwów, Sykstuska 17, ord. od 8—9 i od 12—6. 1182

MIECHY KOWALSKIE

stojące i leżące

pasy transmisyjne, kompletne urządzenia kuźni, wagi setne, dziesiętne i balansowe, kasy wertheimowskie, papa dachowa w najlepszym gatunku, łóżka w wielkim wyborze, piece szamotowe, okucia budowlane, narządzia techniczne i gospodarskie, naczynia kuchenne poleca 1148

M. KIERSKI
Lwów, Pasaż Mikolascha.

WINA

WĘGIERSKIE I AUSTRYACKIE PO NAJNIŻSZYCH CENACH POLECA HANDEL HERBATY I KAWY EDMUNDA RIEDLA WE LWOWIE, RUTOWSKIEGO 3. 1241

Dachówki

azbestowo-cementowej palonej, gontów, gipsu, wapna, cementu, trzciny sufitowej, jakoteż wszelkich w zakres budownictwa wchodzących materyałów — dostarczają natychmiast 1183

HORSZOWSKI I SPÓŁKA
we Lwowie, ul. Bourlarda 3. 1183

BRYLANTY, PERŁY, BIŻUTERYĘ,

kupuje i sprzedaje DOM HANDLOWY **Julian Owczyński** WARSZAWA, Bielańska l. 1. 1159

CZAS ODNOWIC PRZEDPŁATĘ!

SKA

Przedsiębiorstwo techniczno-handl.
Lwów, Żulińskiego 7.

Dostarcza: Samochody osobowe i ciężarowe z gwarancyą fabr. i używane. — Łożyska kulowe. — Pneumatyki nowe i używane. — Bańki na benzynę i ol we. — Wszelkie części składowe. — Tryby. — Kompletne wyposażenie samochodów. 1091

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej“. Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora nacz. JERZY KONARSKI
Drukiem Spółki druk. „Prasa“ ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.